KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek Dnia 3 (15) Października 1857 Roku. № 271. Jutro, Ŝgo Florentyna Biskupa.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki.

&., &., &.

Zważywszy, że dobra Rządowe Preny, z przyległościami, położone w Powiecie Maryampolskim, Guberoji Augustowskiej, przez dekret Najjaśniejszego Fryderyka-Augusta, Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, z dnia 8go Marca 1808 r., pozostawione w possessji emfiteutycznej Xięcia Alexandra Sapiehy i trzech jego Braci stryjecznych: Jana, Mikołaja i Pawła Xiążąt Sapiehów, jako sukcessorów Xięcia Kazimierza Sapiehy, — przez przeciąg lat 50ciu, — z powodu upływu tego terminu, wracają do Zarządu Skarbu Królestwa Polskiego od dnia 25 Czerwca (7go Lipca) 1857 roku,

na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego,

Postanowiliśmy i Stanowiemy:

Artykuł 1. Dobra Preny, z przyległościami, położone w Powiecie Maryampolskim, Gubernji Augustowskiej, mieć będą urządzoną hypotekę, jako własność Skarbu Królestwa Polskiego, na zasadzie postanowienia Najwyższego z dnia 12 (24) Stycznia 1826 r.

Art: 2. Kommissję Rządową Przychodów i Skarbu upoważniamy do przystąpienia z dobrami Preny, z przyległościami, do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, według przepisów prawa o pożyczkach w nowych listach zastawnych z dnia 8go (20) Kwietnia 1853 r.

Art: 3. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, Kommissjom Rządowym: Przychodów i Skarbu, oraz Sprawiedliwości, w czem do której należy, polecamy.

Dan w Peterhofie, d. 26go Lipca (7 Sierpnia) 1857 r.

(podpisano) »ALEXANDER.”

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego postanowiła: Rzeka Pyś v. Pisna, w całym jej biegu od granicy Pruskiej aż do ujścia w rzekę Narew, za spławną uznaną zostaje. Żadne zakłady wodne nie mają być odtąd na rzece Pyś v. Pisna budowane bez szczególnego pozwolenia Rządu; stawianie jazów dla łowienia ryb i wszelkich innych przeszkód tamujących wolny przepływ wód, bezwarunkowo zabrania się. Trzy młyny przy ujściu rzeki Pyś v. Pisna położone, z których jeden pływak, a dwa drugie przy brzegach rzeki na palach zbudowane, wszystkie trzy o kołach łopatkowych, zwykle przy pływakach używanych, nie mogą być na przyszłość tak co do konstrukcji kół, jak niemniej wysokości wody roboczej wniczem zmienione bez pozwolenia Rządu; nadto mają mieć w groblach wstrzymujących wodę roboczą, otwory dogodne dla przejścia tratew i wszelkich statków bez żadnej przeszkody; z tego powodu stan ich teraźniejszy ma być zaraz po ogłoszeniu niniejszego postanowienia protokólarnie przez miejscową Władzę techniczną opisany. Mosty stałe na rzece tej stojące, mają być kosztem Skarbu przerobione, lub innym rodzajem komunikacji zastąpione, tak aby statki spławne wszelkiego rodzaju nie doznały żadnej przeszkody w przepływie.

Wiadomości z Linji Lezgińskiej.

Wojska oddziału Lezgińskiego, które działały w górach pod dowództwem Jenerał-Lejtnanta Barona Wrewskiego, wróciły obecnie na równinę, i tem zakończoną została trudna wyprawa przedsięwzięta dla zniszczenia gminy Didojskiej i przeprowadzenia dróg dogodnych do tej górzystej i nieprzystępnej okolicy. Działania oddziału Lezgińskiego, do 22go Sierpnia podane były poprzednio; gmina Didojska została ostatecznie zburzoną, auły obalone, zbiory poniszczone, a przez góry i lasy, broniących dotąd mieszkań Didojców, przeprowadzone zostały drogi, któremi można będzie do nich znowu się udać. Zburzenie gminy Didojskiej strwożyło Szamila: pomimo iż siły jego są skoncentrowane w Sałatawji, której obrona jest dlań najważniejszą, wysłał on do Dido syna swego Kazi-Machometa z bandą wynoszącą od 2ch do 3ch tysięcy ludzi. Zwiększenie się atoli liczby nieprzyjaciół nie przeszkodziło oddziałowi Lezgińskiemu dokonać swego dzieła; zniszczywszy w wąwozie Kideros-Ckali auły i zboża, oddział ten przeszedł do bogatych aułów Wecal i Chabia, które zrównał z ziemią. Cała przestrzeń kraju nieprzyjacielskiego od Kapuczi do Tuszetu zniszczoną została.

26go Sierpnia przedsięwziętym został odwrót, lecz górale zajęli wzgórza położone z tyłu oddziału i poczęli dawać doń ognia z działa. Jenerał-Lejtnant Baron Wrewski wstrzymał odwrót i atakował nieprzyjaciela 3ma kolumnami; strome wzgórza zostały zdobyte, a nieprzyjaciel ratował się ucieczką do wąwozu Kidero, przez co dozwolił naszym wojskom przejść te wzgórza. Strata nasza w tej rozprawie wynosi jednego ranionego Ober-Oficera, oraz jednego zabitego i 11tu ranionych żołnierzy; nieprzyjaciel zostawił na miejscu wielu trupów. 27go oddział doszedł do granicy gminy Kapuczyńskiej, a 27go zszedł z gór do Szuageri.

Wczoraj w południe, w Kościele Nadwornym Ŝgo Alexandra *Newskiego*, w pałacu Łazienkowskim, odbył się obrzęd ślubny JW.Felixa Barona *Meyendorffa*, Asessora Kollegjalnego, Kamerjunkra Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z JO. Xiężniczką Olgą *Gorczakow*, Panną Honorową NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, Córką JO. Xięcia Michała *Gorczakowa*, Jenerała Artyllerji, Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Namiestnika Królestwa, Głównodowodzącego Armją 1ą, i JO. Agatokli z Bachmetiewow Xiężnej *Gorczakow*, Damy Honorowej NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH i Damy Orderu Ŝtej Katarzyny. Zastępowali miejsce Rodziców przy ceremonji ślubu, JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESAR-

SKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Kotzebue,* Szef Sztabu Głównego Armji 1ej, i JW. Karolina z Hr: Stackelbergow Baronowa *Sass,* Małżonka Rz: Radcy Stanu, Członka Senatu. Następnie w Kościele Ewangelicko-Augsburskim dopełnioną została także ceremonja, podług obrządku Ewangelickiego, pobłogosławiona przez W. JX. *Otto* Pastora miejscowego, przy stosownej przemowie. Po powrocie z Kościoła około godziny 2giej po południu, dane było wystawne śniadanie u JJOO. XX. Jmci NAMIESTNIKOSTWA. O godzinie 4½ po południu, dostojni Nowożeńcy opuścili Warszawę udając się za granicę, i odprowadzeni będąc do dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, przez JO. XX. Jmci NAMIESTNIKOSTWO.

JW. Fligiel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji Hr: *Apraxin,* wyjechał do Petersburga.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Michałowskiego,* dymis: Pułkownika; tudzież P. *Paderno* 2go, Regestratora Kollegialnego, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

W następującą Sobotę, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola *Kurpińskiego,* b. Dyrektora Opery; na które, pozostała Wdowa, najuprzejmiej zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Alexander *Holewiński,* Członek Bractwa Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Sekretarz klassy 1ej Komitetu Prawodawczego przy Komissji Rządowej Sprawiedliwości, przeżywszy lat 35, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 13 b. m. rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Braci Archi-Konfraternji Literackiej, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo JANA, na smętarz Powązkowski, i w dniu następnym o godzinie 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo JANA, odbyć się mające.

Bronisława *Rzeszotarska,* Panna, lat 17 licząca, życie zakończyła.

Pan *Maleszewski,* Pastelista, wykończył obecnie dwa pastelowe Obrazy alegoryczne: Prawda i Kłamstwo.

Chodniki na ulicy Królewskiej, marmurowe, już są prawie na całej przestrzeni do Kościoła Ewangelickiego, od Marszałkowskiej układane.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: bezimiennie pół-imperjała złotem, dla biednej wdowy z 5ciorgiem dzieci, na założenie sklepiku.— Od E. M. rs. 1 kop: 50; od W. H. rs. 1, i od T. S. rs. 1, dla wdowy Tekli *Dymowicz* w Nowym-Dworze.— Od L. G. rs. 1 dla wdowy *Kępińskiej,* rs. 1 dla wdowy *Sulikowskiej,* i rs. 1 dla 100-letniego wojaka, za opieszałość w przysłaniu obiecanej indyczki i osełki masła.

Pomimo nadzwyczajnego natłoku osób w Skierniewicach dnia 7 b. m., wszyscy jednakże podróżni, którzy zgłaszali się na foxal miejscowy już to dla posilenia, już dla zaspokojenia pragnienia, byli nadzwyczaj dobrze obsłużeni, i wielu z nich włożyło na nas obowiązek oddania sprawiedliwości miejscowemu Gospodarstwu, za tak dobre wywiązanie się z zadania swego, tem trudniejszego w jakiem się z powodu natłoku osób znaleźli. Z przyjemnością więc dopełniamy tego, zwłaszcza że sami byliśmy świadkami tej nadzwyczajnej skrzętności miejscowej Gospodyni, w zaspokojeniu wszystkich wymagań jej Gości.

Nocy onegdajszej, Wawrzyniec *Kola,* służący, lat 57 liczący, rodem z Prus, przybywszy do domu Nr 1366/7, na zabawę weselną, nagle życie zakończył.

Zapowiedziane dzieło nakładem Alex: *Nowoleckiego,* xięgarza przy rogu ulicy Senatorskiej i Krak:-Przedm: wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457, p. t. *Koran,* przełożony z arabskiego, poprawiony, uzupełniony i objaśnieniami powiększony, przez Jana-Murzę *Buczackiego,* poszyt 1, opuścił prassę drukarską: obejmuje *Życie Mahometa, uwagi nad Arabją i jej mieszkańcami, obrządki religijne.* PP. Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tam, gdzie przedpłatę złożyli. Następny poszyt już jest pod prasą, obejmować będzie sam *Koran* jako część pierwsza 15 arkuszy druku. Dzieło *Koran,* wyjdzie w 4ch poszytach, stanowiąc 2 tomy, a obejmując 60 arkuszy druku, na takimże papierze i czcionkami jak pierwszy poszyt. Przedpłata na całe dzieło na papierze zwyczajnym, rs. 5 k. 40; które można uiszczać całkowicie z góry lub też przy zeszycie 1m, rs. 2; przy zeszycie 2m, rs. 1 k. 40; przy następnych po rs. 1. Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie w Królestwie, Cesarstwie i za granicą, jak również wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe Królestwa, składając przedpłatę z góry na całe dzieło z kosztami przesyłki pocztowej rs. 6. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie i Królestwie, które zechcą wprost od wydawcy dzieło rzeczone prenumerować, raczą nadesłać pod adresem tegoż rs. 3, i po wyjściu poszytu 2go rs. 3; następne dwa poszyty bezpłatnie do miejsc wskazanych przesłane zostaną. Pierwsi 300tu Prenumeratorów, jako *premium* otrzymają to dzieło na welinowym papierze, bez żadnej dopłaty. Po wyjściu 2go zeszytu, cena do rs. 6 kopiejek 75 podwyższoną zostanie.

To samo współczucie jakie się okazało przy wykonaniu po raz pierwszy w Salonie Wielkiej Alei przez Orkiestrę P. *Brauna,* Symfonji P. *Dobrzyńskiego,* pod dyrekcją tegoż, objawiło się i w dniu wczorajszym, w którym wykonanie tej Symfonji, powtórzone zostało. Niepodobna jest ani objąć liczby Słuchaczów, którzy się wczoraj zgromadzili w salonie, ani opisać wrażenia jakiego doznali, poprzedziwszy takowe przyjęciem, na jakie nie jeden z Artystów lub Kompozytorów, napróżno oczekiwać będzie. P. *Dobrzyński* zjednał sobie ogólne współczucie, a zjednał je już to znajomością swej rzeczy, już olbrzymim talentem jakim zasłynął nietylko pomiędzy nami, ale nawet i pomiędzy obcemi. Kompozycje *Dobrzyńskiego* znane są wszędzie, a w tych, które wczoraj wykonane zostały, przebija duch czysto narodowy, który właśnie utwór ten jako utwór charakterystyczny, stawia między pierwszorzędnemi płodami. Nie ma tam żadnej obczyzny, jest tylko pieśń swoja, pieśń płynąca z serca, a pieśń ta odbita zarówno w elegji jak w finale, zarówno w allegro jak w całym tym utworze. Cóż to za ogrom oklasków powitał wczoraj ten piękny utwór, a każdy oklask pochodził z serca,

a każdy odgłos zadowolenia, z duszy. Kompozytor i zarazem Dyrektor, był przyjęty z całym zapałem; Publiczność wie dobrze, że grzmiący i serdeczny oklask, to najpiękniejsza dla twórcy nagroda, i tej oznaki zadowolenia nie szczędziła mu wcale, odbiwszy ją po kilkakroć, nietylko już w głośnych okrzykach, ale i w ciągłem przywoływaniu. Tak przyjęty Dyrektor, nie poszczędzi ni trudów ni pracy, i znowu nowym przysłuży się miłośnikom muzyki utworem, który od tej Środy za tydzień wykonany zostanie, a o którym donieść nie omieszkamy.

Z nadchodzącą zimą niezbraknie nam na pierwszorzędnych artystach, którzy bezwątpienia o Warszawę zawadzą. O wielu dotąd jeszcze niewiemy, a z tych o których powzięliśmy wiadomość są: Henryk *Wieniawski*, Skrzypek, i *Botezini*ów sławny Kontrabasista. Oba udają się do Cesarstwa, i w przejeździe najdalej za dwa miesiące, znajdą się w Warszawie. Później zaś, bo około Lutego, ma przybyć Edward *Wolff*, znany Kompozytor i Fortepjanista, który przybywa w celu odwiedzenia swojego miasta rodzinnego.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: $28^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 59, dają rs. 87 kop: 9, wartość kuponu kop: $15^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 66, wartość kuponu kop: $18^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 22; z r. 1855, żądają rs. 110 kop: 22; wartość kuponu kop: $2^7/_9$.

Jak inne jarmarki, tak i Jędrzejowski na Śgo Franciszka Serafickiego niedopisał w tym roku. Jarmark ten trwa zwykle dni 8, a chociaż nie zbrakło szczególniej na koniach, mało jednak bardzo znalazło się kupujących. Z widowisk znajdowały się tam figury woskowe, i te dosyć miały odbytu. Pokazuje się, że na ciekawości ludzkiej najlepiej wychodzić można. Jędrzejów leży w Pcie Kieleckim w Gub: Radomskiej, łatwa więc z nim komunikacja koleją, a jednak ostatni jarmark wcale był nieszczególny.

Edward *Leo*, Patron Trybunału, przeniósł mieszkanie swoje do domu W. *Naimskiego*, przy ulicy Przejazd pod Nr 649, po prawej stronie na dole.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Rodzina Lambert*, Pani *Ziemińska*, Panna *Łapińska* i Pan *Rychter;* po Kom: *Kapelusz Zegarmistrza*, Pan *Chomiński*.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 10go Października.*— Podwyższenie disconto Banku Angielskiego z $5^1/_2$ procent na 6 procent, nikogo nie zdziwiło. Wiele osób spodziewało się nawet podwyższenia o jeden procent, i są zdania, że to musi nastąpić, jeśli nie zajdzie lepszy obrot giełdowy w Ameryce, Azji i Europie. W ogóle na giełdzie panuje dziś nie najlepsze usposobienie, zwłaszcza po nadejściu niepomyślnego sprawozdania miesięcznego Banku Francuzkiego.— Składki na fundusz Indyjski, które według wykazów zeszło-tygodniowych przechodziły 100,000 fun: szt:, w ostatnich dniach szybko wzrastały, a w dniu modłów publicznych zbierane po Kościołach i innych miejscach publicznych, znaczną przyniosły summę. Lord-Mayor, do którego wszystkie składki odsyłane bywają, ogłasza dziś, że ze wszech stron kraju nadeszło tyle posyłek, iż przed dwoma dniami nie będzie w stanie pokwitować ich odbioru. (St: Anz:).

Londyn, 11go Paźdz:, (wiad: teleg:).— Wiadomości, nadeszłe z Bombay pod datą 17go Września drogą urzędową, są pomyślniejsze. Podług nich, Jenerał *Havelock* znowu pobił powstańców pod Bithur, czeka jednak jeszcze w Cawnpore na posiłki. Załoga Lucknow odparła kilkakrotnie attaki, i trzyma się dzielnie. Na 9ty Września spodziewano się przybycia Jenerała *Outram* do Cawnpore. Powstańcy z Dinapure zostali pobici pod Sasseram; powstańcy z Delhi przez Pułkownika *Nicholson* pod Nujuffghur (?), a inna banda powstańców pod Allyghar. Wybuchłe na nowo bunty w Ferozepure, Peszawer, Neemuch i Ghazipure, zostały po większej części przytłumione. 1go Września miano przypuścić szturm do Delhi. Święta Mohurrum przeszły wszędzie spokojnie. W Bombay, Madras, Punżab, Indjach Środkowych i Bundekund, spokojność nie została zakłóconą. 89ty pułk przybył z Przylądka Dobrej-Nadziei do Bombay, i pomaszerował do Deera. Persowie opuścili Herat dnia 27go Lipca. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 10go Paźdz:.*— Cesarz przybył dziś wieczór do St. Cloud.— Kilku Oficerów sztabu, otrzymało polecenie zdjąć w dep: Marne plan gruntu, zawierającego dawny obóz Attyli. Mają oni odbudować ten obóz podług wskazówek historycznych.— Herman *Goldszmidt*, autor wielu ważnych dzieł astronomicznych, który niedawno odkrył kilka planet, ozdobiony został Krzyżem *Legji Honorowej.*— Były Sekretarz jeneralny Rady stanu za restauracji Hochet, zmarł w 85 roku życia, w swym zamku Thibaudiere pod Angers.— Zwijanie obozu już się zaczęło. Dziś kilka pułków przybyło do Paryża. — Podług dziennika *Moniteur Vinicole*, tegoroczny zbiór wina we Francji, daje następne wypadki: Paryż i jego okolice, Szampanja, Lotaryngja, Alzacja, Sancerrais, Nantois, Orlean, mają rok średni co do ilości, wyborny co do jakości. Sologne, Blais, Touraine, Cher, dobry rok. Niższa Burgundja dobry; Makonnais, Beaujolais, Cote d'Or, pół zbioru rocznego. Inne okolice mają zbiory mniejsze, z powodu niestarannej ochrony winnej latorośli od zarazy. (N. P. Z.).

Krąży tu pogłoska, dotychczas niczem nieuzasadniona o blizkim zjeździe Cesarzów *Napoleona* z Austrjackim, w Monachium. — Stan zdrowia Marszałka *Baraguay d'Hilliers*, wymaga troskliwych starań. Spadł on jak wiadomo z konia, i stłukł się mocno, padając na rękojeść swej szabli.— Władza biur Arabskich ma być ograniczoną. Z kilku słów łaskawych, wyrzeczonych przez Cesarza do rodziny Kapitana *Doineau*, wnosić można z pewnością, że ten ostatni będzie ułaskawiony. — Cesarz postanowił, aby po 2-letniej służbie rekrutów, uwalniano ich na urlop nieograniczony. Wyjęte są od tego prawidła tylko niektóre oddziały broni specjalnych. (In: Bel:).

Niemcy. *Hannower, 10 Paźdz:.* — Król i Królowa z Xięciem Następcą Tronu, oraz Xiężniczkami *Fryderyką* i *Maryą*, wczoraj powrócili tu z kąpieli Nordernej. (St: An:).

Bremen, 8 Paźdz:— Zgromadzenie tutejsze kupieckie, korzystając z upoważnienia nadanego mu przez nie-

dawno ogłoszone prawo, opodatkowało wejście na giełdę opłatą 10 i 5 talarów rocznie. (St: An:).

Darmsztad, 9 Paźdz:. — Izba Pierwsza na dzisiejszem posiedzeniu, 14 głosami przeciw 9ciu, zatwierdziła przyjęty już poprzednio przez Izbę Drugą projekt podwyższenia płac urzędnikom cywilnym. Przyjęto również wniosek o polepszenie żołdu Oficerom i Urzędnikom wojskowym. (St: An:).

Belgja. *Bruxella, 11go Października.* — Ponieważ Rząd zamierza znieść cła transitowe, przeto Minister skarbu rozesłał do wszystkich Izb handlowych okólnik w tym przedmiocie, prosząc o najspieszniejszą odpowiedź. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 13go Października.*— Buletyn z d. 12go b. m., o godzinie 8mej rano, nie donosi o rzeczywistem polepszeniu zdrowia Królewskiego. Czasami pojawia się jeszcze słaba i krótko-trwała kongestja. — Król Belgów, przejeżdżając 8go b. m. przez Koblenc, odwiedził Xiężnę Pruską w jej zamku rezydencjonalnym. — Z Tczewa donoszą, że 9go b. m. odbyło się tam, w obec Ministra handlu i innych znakomitych osób, urzędowe obejrzenie i otwarcie mostów na Wiśle i Nogacie. Do użytku publicznego mosty te oddane zostaną dnia 12go Października. (St: An:).

Serbja. Depesza datowana dnia 11go b. m. z Wiednia donosi: »W tej chwili doniesiono tu z Belgradu, iż odkryto tam spisek wymierzony na życie Xięcia Serbji i połączony z planami rewolucji. Aresztowano wiele znakomitych osób, które są skompromitowane." (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badowski Stan: Oby: z Rościszewa nr 585; Bortkiewicz Herm: Oby: z Brześcia Lit: nr 442; Bagiński Wikt: Ob: z Podliszewa nr 625; Michałowski Kapi: z Witebska nr 634; Musin Puszkin Ob: z Moskwy nr 414; Rożański Fran: Ob: z Radomia nr 2677.

Wyjechali: Bukowiecki Adolf Oby: do Korycisk; Bogdanowicz Józ: Marsz: Szlachty do Witebska; Mijakowscy Ign: i Józ: Ob: do Łęczycy; Rulikowscy Wład: i Stan: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Bielska Jadwiga Ob: z Ostendy nr 1352; Xżna Gagarin Lidja Żona Pułko: z Paryża nr 613; Ghika Katarzyna Żona Ase: Kole: z Drezna nr 570; Krzyżanowski Wracisław Student Filologji z Poznania nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Block Albert Ob:, i Kijas Józ: Kup: do Krakowa; Mini Rudolf Cukiernik do Szwajcarji; Ratkow Lejtnant Floty do Paryża.

DONIESIENIA.

SĘDZIA KOMMISSARZ Massy Upadłości *Józefa Reinschmidta*. Wzywa się wszystkich Wierzycieli massy upadłości Jozefa Reinschmitda, aby się w dniu 6 (18) Listopada 1857 r. o godzinie 5ej z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr 549 urzędującym, osobiście lub przez umocowanych do tego stawili, a to w celu podania Kandydatów na Syndyków tymczasowych wyż rzeczonej massy.— w Warszawie dnia 26 Września (7 Października) 1857 r.—*Stanisław Lesser*.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 0, (w mierze stoi).

TEATR WIELKI. Dziś, *Marco Spada*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pan Jowjalski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 3 (15) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.